Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 22 marca 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie —·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 12. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Uroczystość Imienin Marszałka Piłsudskiego w Tarnowie.

(K) Tarnów przybrał odświętną szatę. Nietylko budynki rządowe i miejskie, ale i w dużej mierze domy prywatne ozdobiono chorągwiami. W oknach nalepki z podobiznami Marszałka. Prześlicznie udekorowano starostwo tarnowskie. Balkon upiększony dywanami i zielenią a w pośrodku świetny portret Józefa Piłsudskiego, oświetlony całą noc reflektorem.

Pogoda prześliczna chociaż mroźna. W sobotę wieczór wyległ cały Tarnów na ulicę, aby swoją obecnością uświetnić uroczystość przedimieninową umiłowanego Wodza.

O godzinie 6 tej zgromadziły się przed starostwem tłumy publiczności, wnoszące okrzyki na cześć Marszałka. Orkiestry: wojskowa, kolejowa, gimnazjalna i rzemieślnicza odegrały kolejno pod starostwem kilka patrjotycznych utworów, poczem pomaszerowali w różnych kierunkach przez miasto.

Niedziela.

W katedrze w obecności reprezentantów rządu, miasta, urzędów i cechów odprawił Ks. Biskup Komar uroczyste nabożeństwo. Pod katedrą stanęła w pięknym szyku nasza szesnastka pod dowództwem majora Gryla.

Na placu Kazimierza stanął oddział Policji państwowej, oddział Strzelca i hufce Przysposobienia wojskowego.

Równocześnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze Izraelickiej.

Poczem odbyła się pod starostwem defilada naszych wojsk przed p. półk. Dragatem, starostą Krupińskim, burmistrzem dr. Kryplewskim, Radą miasta, przedstawicielami władz i cechów. Ulicę Krakowską zaległy nieprzeliczone tłumy publiczności. Defiladę prowadził świetnie p. major Gryl.

Nasza szesnastka wyglądała, acz to materjał świeży od kilku dopiero miesięcy w wojsku tak bajecznie, że serca obywateli się radowały. Z takim żołnierzem, z takim materjałem oficerskim, spokojnie w przyszłość spoglądamy. Praca naczelnego wodza wydała świetny rezultat.

W defiladzie brał również udział 5-ty pułk strzel. kon., oddział Strzelca z prof. Cholewskim na czele i Przysposobienie wojskowe. Tak Strzelec jak i młodzież z Przysposobienia wojskowego cieszyła swoim dziarskim wyglądem.

Po defiladzie udali się przedstawiciele władz, urzędów, cechów i delegacje do starostwa, aby złożyć na ręce radcy Krupińskiego życzenia dla Marszałka Piłsudskiego.

Uroczysta Akademja.

O godzinie 11-tej odbyła się w sali T. S L. „Marzenie" Uroczysta Akademja.

W przepięknym przemówieniu podniósł dr. prof. Witold Rybczyński jak to Józef Piłsudski swoim umiłowaniem ojczyzny wizjonersko przeczuł jej odrodzenie, jak to On właściwie sam jeden pracował nad jej oswobodzeniem, elektryzując swoim zapałem ospałe społeczeństwo w niewoli, i kiedy Polska stała się wolnem państwem, niezmordowanie pracuje nad jej rozwojem. Kłody kładli mu pod stopy, on jednak trwał w swej pracy, zapominając zawsze o sobie a mając na oku świetność ojczyzny.

Niedawno utworzona orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego zadebiutowała ze współudziałem orkiestry wojskowej. Że debiut wypadł znakomicie nie można się dziwić, skoro w orkiestrze zasiadają: świetny amator muzyk radca Vaihinger, stary wytrawny skrzypek p. Auber, muzyk tej miary co prof. Tukacz, doskonały amator M. Schwanenfeld. W panu kapelmistrzu Ciapskim uzyskało nasze miasto świetnego muzyka i pedagoga artystę, który umiłował swój zawód. Pod jego batutą orkiestra wojskowa 16-ki rozwija się znakomicie.

Orkiestry wykonały bardzo trudny Polonez C-dur Chopina i Uwerturę z bajki Moniuszki.

Przy doskonałym akompanjamencie p. dr. Silbigerowej, wygłosiła hr. Zborowska (Marja Remi) deklamacje, poświęcone p. Marszałkowi.

Deklamatorka rozporządza miłym, czystym głosem i posiada duże wyczucie rytmu.

Krzyżak z Olszynki (Or-Ot) z akompanjamentem orkiestry był długo oklaskiwany.

Deklamatorkę obdarzono kwiatami. Chór Tow. Muzycznego odśpiewał świetnie Żukowskiego: »Wznieś się orle, Moniuszko — Gall Pieśń rycerską i Silchara« żołnierz. — Sala „Marzenia" była szczelnie zapełniona. Tłumy całe niestety, musiały się wrócić od drzwi teatru, gdyż na salę nie można się już było dostać.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele rządu, miasta, sądu, wszystkich urzędów i władz oraz reprezentantów cechów i obywatelstwo.

Zawody strzeleckie.

O godz. 3-ciej po południu odbyły się na strzelnicy wojskowej wielkie zawody strzeleckie. Wyniki podamy w następnym numerze.

W poniedziałek w właściwy dzień imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się o godz. 3 ciej w kinie „Apollo" uroczysty pokaz dla publiczności zaproszonej polskiego filmu „Polonia Restituta". Film ten to kalejdoskop bohaterskich czynów naszej armji pod wodzą Pierwszego Marszałka O godz. 4 urządził Związek Legjonistów w Tarnowie uroczystość dla żołnierzy w sali Sokoła. Przemawiał prof. Cholewski, poczem chór Tow. Muzycznego odśpiewał kilka pieśni. Bardzo pięknie deklamował mgr. Roman Skowroński. W końcu orkiestra 16 p. p. z udziałem orkiestry symfonicznej Tow. Muzycznego odegrała szereg utworów.

O godz. 8-mej wieczór odbył się również w sali Sokoła uroczysty Wieczór Legjonowy.

Słowo wstępne wypowiedział prof. Majcher. Chór męski Tow. Muzycznego odśpiewał Moniuszki—Galla „Pieśń rycerską" i Uwerturę z Halki. Orkiestra odegrała Noskowskiego „Skowronek śpiewa" i Mazura z Halki.

Znany w naszem mieście deklamator mgr. Roman Skowroński wygłosił własne utwory, nagrodzone niemilknącymi oklaskami.

Wielką radość wywołały na sali przyśpiewka legionowe, odczytane przez prof. Cholewskiego. Bardzo oryginalne było kino legjonowe.

Ze Świerczkowa.

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego w P. F. Z. A.

Dnia 18 o godz. 9-tej rano w kaplicy urządzonej z biura fabrycznego odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Rzepka.

Do mszy św. przygrywała muzaka 5 pułku strzelców konnych.

O godzinie 10-tej rozpoczęła się Akademja, na której przemawiał p. inż. Kubicki. Poczem muzyka 5. pułku odegrała kompozycje Chopina. Bardzo pięknie odśpiewały dzieci szkolne z Dąbrówki kilka pieśni.

Wielkie uznanie uzyskała orkiestra mandolinistów, złożona z urzędników fabrycznych pod kierunkiem por. Romińskiego. Doskonały, acz tak niedawno stworzony, był kwartet podwójny pod batutą p. inż. Pawlewskiego.

Akademję zakończyła muzyka 5 pułku strzel. kon. odegraniem pieśni patrjotycznych.

O godzinie 2-giej odbyły się zawody strzeleckie i bieg na przełaj o 3 nagrody.

O godzinie 6-tej odegrano Krumłowskiego »Królowę Przedmieścia«.

Wyróżnił się wspaniałą, charakterystyczną grą w roli Majcherka p. inż. Kubicki.

Wieczór puszczano ognie sztuczne.

Organizacją tej podniosłej uroczystości zajmował się specjalny komitet z panem inż. Hübschem na czele.

Berek Joselewicz.

Zbliża się 120 rocznica bohaterskiej śmierci pułkownika wojsk polskich, gorącego patrjoty Berka Joselewicza, **którego zasiekali austryjaccy husarzy w potyczce pod Kockiem.** Joselewicz odegrał zaszczytną rolę w powstaniu Kościuszkowskiem, a po klęsce maciejowickiej **bił się za Polskę** pod Napoleonem. Był on postacią czcią otoczoną przez współczesnych, a dla współwyznawców stał się symbolem miłości Ojczyzny. W Wilnie ogłoszono odezwę komitetu uczczenia pamięci pułkownika Berka Joselewicza, podpisaną przez najwybitniejszych członków społeczeństwa katolickiego i żydowskiego, a wzywającą do wspólnej akcji „dzieci jednej ziemi, różniące się religią, obyczajem z rasą, **ale skupione pod wspólnym sztandarem i hasłem dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski".**

Możeby i w Tarnowie powstał taki wspólny komitet uczczenia pamięci pułkownika Joselewicza, który krew przelał za Polskę?

Uroczystości w Wilnie i Kocku odbędą się 15 kwietnia. (X)

Z posiedzenia Rady miejskiej.

2 i 3 posiedzenie budżetowe.

Przewodniczący **b. dr. Kryplewski.** Po skonstatowaniu kompletu zabiera głos radny **dr. Schenkel** z komisji budżetowej rozpatrując poszczególne działy budżetu na rok 1928—29.

Komisja budżetowa przyjęła ogółem budżet w całości proponując nieliczne drobne zmiany. I w tych zmianach nie kierowała się faktycznemi potrzebami, tylko chęcią znalezienia odpowiedniej sumy na wsparcia dla stowarzyszeń.

I tak, obniżenie wydatków kancelaryjnych z 18 tysięcy na 16,500 jest tylko iluzoryczne, bo faktycznie koszta na ten dział wyniosą więcej, niżli jest w budżecie przewidziane. Źle się stało że Rada uchwaliła tą drobną zmianę.

Sprawa **folwarku klikowskiego** omal że nie doprowadziła do katastrofy. Ze stołu prezydjalnego odezwał się głos przestrogi, że jeżeli Rada uważa, że potrafi lepiej rządzić, niech zrządzi. Prezydjum chętnie ustąpi.

A cała sprawa wałkowana przez 2 godziny była właściwie błaha. Folwark klikowski kilkudziesięcio morgowy daje według budżetu 10 tysięcy zł. dochodu, zaś 7,500 zł. kosztuje prowadzenie tego gospodarstwa. Czysty zysk z folwarku wynosiłby więc 2,500 zł. Zysk ten wydawał się komisji budżetowej za mały i zaproponowała aby folwark wydzierżawić. Wielu radnych było tego samego zdania. Jednak wiceb. dr. Mütz wykazał dokładnym obliczeniem że zysk z folwarku nie wynosi 2,500 zł., lecz do 20 tysięcy, gdyż owies, siano i koniczyna dla koni będących własnością miasta a które folwark dostarcza dają zwyż sumę 15 tysięcy.

Po dwóch godzinnych dyskusjach w której zabierali głos dr. Skowroński, dr. Silbiger, r. Żarek, r. Muniak, r. Jana, dr. Mütz, dr. Rapaport, dr. Silberpfenig, r. Margulies i wielu innych, burza w szklance wody uciszyła się.

Kwestja folwarku klikowskiego przeszła do porządku dziennego.

Musimy nadmienić że folwark klikowski wywołał już wiele burzliwych dyskusji na Radzie, lecz nie znalazł rozwiązania, gdyż właściwie nie mamy dobrego agronoma któryby się mógł tą sprawą zająć.

Komisja budżetowa proponowała skreślenie 4,000 zł. przewidywane na wybory do Rady Miejskiej, jednak po przemówieniu dr. Mütza, który twierdził że przyłączenie gmin do miasta Tarnowa nastąpi najdalej w lipcu, poczem muszą się odbyć wybory do Rady, wniosek komisji budżetowej nie przeszedł. Bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się w dziale czyszczenia miasta. W budżecie przewidziana jest suma dla personalu i robotników 90,000 zł. Komisja budżetowa proponowała obniżenie tej sumy.

Wniosek jednak nie przeszedł. Czyszczenie miasta zadrudnia przeciętnie 80 ludzi z płacą 3 zł. dziennie, prócz dozorców.

W najbliższym czasie czyszczenie miasta będzie się odbywać według nowych metod; higieniczniej i prościej.

W dziale Opieki społecznej p. dr. Schenkel proponował aby z sumy 15,000 na stałe wsparcie dla ubogich, starców i chorych przeznaczyć miast 3,000 zł. 5,000 zł., na żyd. Dom starców. Sprawa nie została definitywnie rozstrzygnięta.

Bardzo piekąca sprawa stworzenia dworca autobusowego, gdyż ruch autobusowy bardzo się rozwinął, wymaga sumy 30,000 zł.

Województwo odmówiło Magistratowi prawa opodatkowania przemysłu autobusowego. Magistrat musi więc brać postojowe od każdego autobusu, aby wydatki pokryć.

Na kupno auta i sikawki motorowej wy znaczono w tym roku budżetowym 40,000 zł.

Na budowę rzeźni miljon złotych.

Rozstrzygnięcie ofert na budowy tak rzeźni i na auto i sikawkę motorową nastąpi w tych dniach.

Mamy nadzieję że przy rzeczowym rozpatrzeniu ofert Magistrat weźmie pod uwagę specjalnie firmy polskie, zapewniając tym pracę polskiemu robotnikowi.

Ogólnie budżet na rok 1928—29 przedstawia się w cyfrach następująco.

Wydatki zwyczajne 1,556.663, z czego **administracja ogólna** 298.880 zł., z tej sumy odpada 1.500 zł. skreślonych w wydatkach kancelaryjnych. **Majątek komunalny** t. j. utrzymanie budynków i gruntów 61.500 zł. **Spłata długów** 106.508. **Drogi i place publiczne** 179.918 z tego na utrzymanie dróg, ulic i placów miejskich 156,550.

Pomiary i rozbudowa miasta 6.700. Wydatki na miejskie szkoły powszechne 82.500 (w roku 1927—28 66.090 zł.) **kultura i sztuka** 8.000 zł. (bardzo mało). Z tego na założenie **muzeum higienicznego** 3.000 zł. z tem **że** 2.500 zł., które jeszcze z ubiegłego roku nie zostały na ten cel wypłacone, zostaną przelane na ten rok, tak że muzeum higieniczne otrzyma 5.500 zł. t. j. sumę już dostateczną na zapoczątkowanie tej tak bardzo dla zdrowotności miasta potrzebnej instytucji. Inicjatorem muzeum higienicznego jest p. dr. Szalit. **Zdrowie publiczne** 316.717 (w roku ubiegłym preliminowane było 159.334 zł). Z tej sumy wykreślono 3.300 zł. przeznaczone na skwer przy ul. Klikowskiej. **Opieka społeczna** 86.600 zł. (ubiegłego roku 68.275). **Popieranie rolnictwa** 42.815 zł. **Popieranie przemysłu i handlu** 23.700 zł. **Bezpieczeństwo publiczne** 283.823 zł., **różne** 8.000 zł.

Wydatki nadzwyczajne: 1,760.000 zł., **administracja ogólna** 45.000 zł., **majątek komunalny** (budowa 2 domów mieszkalnych) 420.000 zł. **Budowa rzeźni i chłodni** 1,000.000 zł. **Drogi i place publiczne** 95.000 zł. (Budowa betoniarni, zakupno walca drogowego, stworzenie dworca autobusowego). **Oświata** 100.000 zł. (budowa szkoły żeńskiej na Strusinie). Tu dodać musimy że ta suma w budżecie jest tylko dekoracyjna, gdyż miasto na nierentowną budowę szkoły nie znajdzie niestety pożyczki, chyba jedynie, gdyby rząd zechciał uwzględnić tą piekącą potrzebę naszego miasta. **Zdrowie publiczne** 50.000. (Roboty około nowego cmentarza). **Popieranie rolnictwa** 10.000. (Stworzenie placu targowego na Kapłonówce). **Bezpieczeństwo publiczne** 40.000 zł. (Na kupno auta i sikawki motorowej).

Dochody zwyczajne wynoszą w naszym budżecie 1,507.720 zł. 26 gr. **Majątek komunalny** 188.165 zł. 26 gr. **Dochody z przedsiębiorstw komunalnych.** (Oprocentowanie włożonych kapitałów) 245.000 zł. Wzroty 46.000 zł. **Opłaty administracyjne** 29.500 zł. **Opłaty za korzystanie** z urządzeń i zakładów dobra publicznego 200.500 zł. **Udział w podatkach państwowych** 175.000 zł. **Dodatki do podatków państwowych** 986.001 zł. **Podatki samoistne** 225.500 zł., **różne** 12.000 zł.

Dochody nadzwyczajne	1,759.000	zł.
Subwencje i dotacje	30.500	zł.
Pożyczki	1,656.000	zł.
Podatki inwestycyjne	72.500	zł.

O budżecie przedsiębiorstw komunalnych napiszemy w następnym numerze. K.

Wielka pożyczka dla Tarnowa.

Burmistrz dr. Kryplewski bawił w poniedziałek w Warszawie, gdzie konferował z Dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie pożyczki amerykańskiej, którą ma otrzymać Tarnów, oraz 30 innych średnich miast Polski. Pożyczki udzieli tosamo konsorcium bankowe, od którego Rząd uzyskał pożyczkę stabilizacyjną.

Pożyczka dla Tarnowa ma wynosić 220 tysięcy dolarów. Sprawa pożyczki omawiana będzie (na dzisiejszem) posiedzeniu Rady miejskiej która uchwałę o zaciągnięciu pożyczki musi powziąć większością $^2/_3$ głosów.

Uchwała taka jest niewątpliwa. Pożyczka ta ma być użyta na budowę oraz rozszerzenie elektrowni, hal targowych, łaźni.

Wystawienie hali targowej jest proponowane na Kapłonówce.

Budowa rzeźni.

Dziś właśnie sprawa budowy rzeźni wchodzi w drugi etap. Przez całe lata zabiegano o pożyczkę, sporządzano i zmieniano projekta, zmieniano również miejsea, na których rzeźnia miała stanąć. Dziś rozstrzygnie Rada, której firmie powierzyć urządzenie mechaniczne przyszłej rzeźni.

A ma to być rzeźnia wielka, nie służąca jedynie dla potrzeb miasta, lecz również dla celów eksportowych. Jeździli nasi inżynierowie po różnych miastach, oglądając wzorowe rzeźnie, wypowiedzieli się również rzeczoznawcy krakowscy, obradował też Związek Politechników w Tarnowie i Magistrat przedstawi Radzie wyniki tych długich zabiegów w celu stworzenia wzorowej rzeźni. Do przetargu stanęły największe firmy krajowe i zagraniczne. Rada będzie musiała się zastanowić, poza uznaniem jakości ma szyn i cen, także nad tem, aby krajowy przemysł na budowie tej wielkiej rzeźni skorzystał, gdyż w chwili dość dużego bezrobocia w kraju, żadne właściwie zamówienie nie powinno przekroczyć granic naszego państwa. —a

Automobilizacja Straży pożarnej.

Magistrat przeznaczył w roku budżetowym 1928—29 — 40.000 zł. na automobilizację straży pożarnej.

Aby straż pożarna w Tarnowie otrzymała jak najlepsze maszyny rozpisał magistrat konkurs, i zaprosił liczne firmy zagraniczne (krajowych nie mamy) do złożenia ofert. Ofert złożono kilkanaście. Bardzo trudne będzie miała Rada zadanie w wyborze. Trzeba aby wóz był trwały, jak najlepiej zaopatrzony i lekki.

Miasto Kraków przystępując przed kilku laty do automobilizacji straży pożarnej wysłało kilku rzeczoznawców do wielkich miast europejskich aby zbadali które wozy są najlepsze i najbardziej nadają się na teren krakowski. Po długich obradach rzeczoznawcy orzekli, że najlepsze auta i motory pożarnicze dostarcza koncern. **Austro-Daimler** i na podstawie tego orzeczenia miasto Kraków zakupiło wozy z koncernu **Austro-Daimler**. Jak się dowiadujemy miasto jest najbardziej zadowolone z tych właśnie wozów, które odznaczają się specjalnie lekkością.

Jest to bardzo ważne, specjalnie dla miast prowincjonalnych, których straż pożarna ma w dużej mierze obsługiwać dalsze okolice. Dobrze by było, gdyby Magistrat i Rada rozważając oferty, zechciała się posłużyć doświadczeniami Magistratu krakowskiego, który napewno chętnie naszemu miastu udzieli potrzebnych informacji. Sprawa jest bardzo ważna, gdyż od sprawności nowych wozów, zależeć będzie bezpieczeństwo miasta. —a

Czy poczta dla publiczności?

Onegdaj dokonano pewnej zmiany na tutejszej poczcie. Otóż nadawanie depesz i telefonowanie przeniesiono z parteru na 2 piętro.

We wszystkich miastach renowacje idą w w kierunku udogodniej dla publiczności, w Tarnowie przeciwnie utrudnia się kontakt z pocztą. Nie każdy jest młody i może pędzić przez 2 piętra, a jest wielu ludzi, specjalnie kupców, którzy kilka i kilkanaście razy dziennie są zmuszeni depeszować i telefonować. Czyby dyrekcja tego nie uwzględniła? Przecież w żadnem innem mieście niema oddziałów służących do stałego kontaktu z publicznością na 2-gim piętrze. -a

Ciekawy duszpasterz.

W Siedliskach za Pilznem kieruje owczarnią Pańską ks. Osiecki, którym pisma już się często zajmowały. Również i Starostwo pilzneńskie częsty ma kontakt ze sprawami tego duszpasterza.

Naturalnie że sprawa wyborów żywo zajmowała ks. Osieckiego. W kościele z ambony dowodził kmiotkom, że powinni głosować na 25-kę, gdyż tam są uczciwi i pobożni katolicy, mogą również na 30 kę, bo to także ludzie dobrzy i katolicy, tylko nie wolno głosować na jedynkę, bo to masoni i żydzi.

Bogaty i inteligentny chłop tej wioski Jachim nie usłuchał ks. proboszcza i głosował na jedynkę, przekonywał również wieśniaków, że wywody ks. Osieckiego, nie są zgodne z prawdą.

Rozgniewało to wielce proboszcza i w niedzielę, kiedy Jachim zjawił się w kościele, znieważył tegoż słownie i wygnał z kościoła. Jachim udał się do wójta i razem z tym wyjechali do starostwa w Pilźnie aby spisać protokół przeciwko ks. Osieckiemu. Mamy nadzieję że kapituła pouczy krewkiego księdza że kościół to nie wiec, a ambona to nie mownica polityczna.

Z ruchu spółdzielczego.

Ciężkie warunki życia i bardzo niekorzystne materjalne położenie funkcjonarjuszów wszelkich dykasterji — ograniczonych do stałych, **niestety niewystarczających poborów,** spowodowały otwarcie w Tarnowie filji Krakowskiej Spółdzielni towarowo kredytowej z ogr. poręką „Stok", a to celem ułatwienia najszerszym warstwom społeczeństwa zaopatrzenia się we wszelkie artykuły za wyjątkiem spożywczych, na spłaty w 6-ciu po sobie następujących ratach misięcznych.

Spółdzielnia „Stok" udziela członkom kredytu w wysokości zależnej od zdolności kredytowej każdego członka. Do Spółdzielni może być przyjęty każdy, bez względu na przekonanie polityczne i religijne. Ponieważ Spółdzielnia „Stok" ma za zadanie udzielania tylko kredytu towarowego, zatem wydaje tylko asygnaty, na podstawie których członek spółdzielni wybiera i targuje obrany towar w sklepie, a następnie dopiero płaci asygnatami.

Tego rodzaju zarządzenie daje zupełną gwarancję, że otrzymany kredyt użyty zostanie wyłącznie na kupno towaru.

Ponieważ Spółdzielnia „Stok" w Tarnowie zakontraktowała w samym Tarnowie przeszło 50 kupców z każdej branży, którzy zgodzili się na wydawanie towaru na asygnaty „Stoku", zatem kupujący ma możność zaopatrzenia się w towar tam, gdzie jest mu najwygodniej.

O dużem zaufaniu tutejszego P. T. Kupiectwa do Spółdzielni „Stok" świadczy fakt, że w tak krótkim stosunkowo czasie, bo w niespeł na tygodniu, tutejszy Oddział zdołał pozyskać tak dużą ilość kupców, którzy asygnaty Stoku respektują.

Założyciele tej Spółdzielni kierowali się przedewszystkiem myślą, że powaga stanu urzędniczego a choćby nawet pojedynczej jednostki jest lepiej zachowaną, jeżeli urzędnik korzysta na podstawie przynależności do spółdzielni z jej bezinteresownego pośrednictwa przy zakupnie towarów na raty miesięczne, niż gdyby musiał zwracać bezpośrednio do kupca z prośbą o udzielenie mu potrzebnego kredytu, który zresztą miałby w następstwie pewne podwyższenie ceny kupna.

Także ze względu na to, że o wiele łatwiej płacić jest 6-tą część zadłużenia w jednem miejscu t. j. Spółdzielni, a nie w kilku a czasem nawet w kilkunastu sklepach — Spółdzielnia „Stok" oddać może naszemu społeczeństwu duże usługi.

Kancelarja spółdzielni mieści się przy ul. Szpitalnej 18 II. p. Telefon 261.

Na ekranie życia.

Zdarto plakaty z różnemi liczbami, ludzie już nie patrzą na siebie tak nienawistnie i nie są podszyci pod jakąś cyfrę. Ten to jedynka, ten siedemnastka, to taki z trzydziestki, a to dwujkarz, słychać było na ulicach. Dziś już każdy zawrócił do swego nazwiska i nie pędzi zdenerwowany na jakiś tam wiec.

W kawiarniach tylko zastanawiają się czy kandydat z 5-tego miejsca wejdzie z Krakowa do senatu, jaka będzie większość i wogóle jak to będzie.

Tymczasem mróz zjawił się po raz wtóry i na dobre się rozgościł. Panie, co marzyły o toaletach wiosennych siedzą przy piecach i niecierpliwie manucurują, obiecując sobie, że skoro tylko będzie cieplej, pójdą z mężem do Uwiery i zrobią w sklepie i w kieszeni mężowskiej spustoszenie. Tymczasem robią ciche ataki przygotowawcze.

„Mężusiu pożyczyłam sobie od sąsiadki żurnal, ach jakie cudne są wiosenne kostjumy".

„Nawet nie masz o czem marzyć" gromi pan małżonek.

„Przecież dostaniecie dodatek".

Gruszki na wierzbie, a w kieszeni puchy".

A od czego jest Stock mężusiu, idź i weź bony, a wszystko będzie dobrze.

To pierwsza kampanja przedwiosenna.

A kupcy czekają na te swoje sojuszniczki nadobne i pewni są, że one zdołają mężusiów do nowych przekonać sukienek, kapeluszy i buciczków i z utęsknieniem patrzą w niebo czy słońce już jakoś cieplej nie grzeje, aby się nareszcie i ich kasy zagrzały.

Ma Magistrat letnią willę pod Tarnowem która jest od lat kością niezgody między Radą a Magistratem. Rada krzyczy, że letnisko mało zysku daje, Ojcowie miasta dowodzą że zato dużo siana stamtąd się zbiera. Poco nam siano, krzyczą radni, nam i tak w mieście wyrzucają że mamy za dużo siana. Jeden z radnych proponuje aby letnią posiadłość zamienić na wigiliaturę dla niezdolnych do pracy, wysłużonych radnych — ale pan Muniak grozi, że w tym wypadku cała Rada przeniesie się na wigiliaturę.

Nareszcie Tarnów będzie wielki. Przyłączą Dąbrówkę, Świerczków do naszego starego grodu, tylko że mostu nie ma, więc będziemy na nowych krańcach naszego miasta udawać Wenecję i jeździć do Państwowych fabryk gondolami. Mają także przyłączyć Rzędzin, co będzie miało ten dodatni skutek, że na torze kolejowym w okolicach Rzędzina nie będą już z wagonów jadących kraść węgiel Przyłączenie Gumnisk przyczyni się napewno do lepszego wychowania naszych dzieci. Pójdzie sobie taki tatuś w niedzielę do parku zamkowego ze swemi dzieckami i zobaczy rasowe araby, które mogą się obracać w salonie, jak pisał kurjerek, no i czy to się nie przyczyni do dobrego wychowania młodzieży? W najbliższym czasie staraniem jednego z asesorów stanie kilkaset drzewek na ulicach Tarnowa. Będzie to pięknie zielono i zdrowo. A co najważniejsze będzie dużo gałęzi, na których będzie się mógł przeciętny obywatel powiesić z radości z powodu wielkiego Tarnowa. **J. K.**

Komenda Obwodowa Zw. Strzeleckiego

Na ostatniem posiedzeniu Zw. Strzeleckiego utworzono obwodową komendę Zw. Strzeleckiego na pow. Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Bochnia i Brzesko, w mieście Tarnowie.

Komendantem obwodu zamianowano maj. rezerwy prof. Machalskiego, zaś komendantem oddziału tarnowskiego zamianowano prof. Cholewskiego. W najbliższym czasie zostanie zwołany zjazd wszystkich powiatów wchodzących w zakres obwodu tarnowskiego.

Prezesem zarządu został wybranym na miejsce ustępującego dr Bielatowicza p. insp. Grabowieckiego, zaś p. prof. Pogoda został kier. działu kulturalnego, sekretarzem wybrano p. Krupę, zaś skarbnikiem p. Fr. Mleczkę.

Ze sportu.

Pierwsze zawody Piłkarskie

W ubiegłą niedzielę, pogodny ale mroźny dzień ściągnął stosunkowo dużo publiczności na pierwsze zawody footbalowe.

Stanęły przeciwko sobie drużyny piłkarskie Metalu i Krowodrzy w zawodach o wejście do A klasy.

Gra przedstawiała się bardzo słabo, bo drużyny pierwszy raz stanęły na boisku, a wynik 3:1 dla gości, co wcale nie jest obrazem ich przewagi, ale szczęścia. Metal wystawił drużynę w składzie słabszym niż w ubiegłym roku, ale zima ostatnia nie dotknęła go tak, jak Tarnovię.

Tarnovia — Zwierzyniecki

Wyznaczone na 17 b.m. zowody nie odbyły się; Zwierzyniecki przysłał list z zawiadomieniem o miejscu i godzinie zawodów, ale w sobotę nadesłał depeszę „boisko nie zdatne nie przyjeżdżać".

Przypuszczalnie związek przyzna punkta Tarnovii, ponieważ kilka meczów o mistrzostwo w Krakowie odbyto, boisk w Krakowie nie brakuje, zatem niekoniecznie boisko Makkabi należało wziąć na rozgrywkę. Niezdatność boiska winien uznać sędzia przed zawodami, a nie klub na dzień wcześniej.

Wydział Gier, nie załatwiając tej sprawy, naraziłby się na uzasadniony zarzut popierania drużyn krakowskich przeciw...... słuszności.

Skład Tarnovii zagadką

Wobec wyjazdu graczy, skład Tarnovii bardzo jest niepewny. Dopiero przyszła niedziela przy sposobności meczu z Wawelem pozwoli nam na boisku ocenić zmiany.

Pewnem jest, że grać będą ze sławnych graczy pp. Mikulski, Boryczko, Galas, może i Srebro, a pozatem kilku z byłych klubów C klasowych ewent Śliwa (dawniej Wisła) który pracuje w Świerczkowie.

Mistrzostwo klasy „A"

Po niedzielnem spotkaniu z Wawelem nastąpią dwa wyjazdy do Krakowa do Sparty i Garbarni.

Występ gościnny Stefana Jaracza.

Samson i Dalila.

I

Z niebywałym jak na Tarnów entuzjazmem przyjęła publiczność wielkiego artystę.

Zdawało się że z strupieszałych dusz zeszła na chwilę powłoka codziennej karłowatości i że genjusz wielkiego tragika, zdołał je ponieść w krainy wielkich uniesień.

II

W literaturze dramatycznej **Swen Langen** autor Samsona i Dalili jest już dobrze znany. Jego drugi utwór 2 × 2 = 5, zdobył wszystkie sceny świata, swoją pierwotną siłą, bujną fantazją a bardzo indywidualną spostrzegawczością życia.

III

Samson i Dalila to walka jedynostki z tłumem, to zmagania się indywidualności z molochem drobnostkowości, to tragedja artysty, od wiek wieków obijającego się o niezrozumiałość miernot współczesnych.

IV

Samson i Dalila to nie sztuka teatralna, to odtworzenie na scenie jątrzącej rany jedynostki wartościowej, w której to ranie maczają brudne palce Majery życia.

V

Jaracz też nie był aktorem dającym nam widowisko. Jaracz otwierał nam swoją własną duszę w którą wielokrotnie pluł jadem tłum Majerów. Jaracz był płonącym buntem indywidualności szczerbiącej się o kanty miernoty ludzkiej.

VI

I kiedy wystrzał padł, kładąc kres życia — prawdziwego tragika współczesności, według Swen Langena, — Jaracz zdołał rzucić w twarz spółczesnej hjeny oskarżenie morderstwa.

VII

Jeżeli dodamy że ogół artystów dostosował się do wielkiego tragika, będzie to wielką pochwałą. P Zofia Śląska była uroczą żoną dzieckiem — Janusz Dziewoński wlókł klątwę małostkowości, Majerow przez ten krótki ekran odtwarzania życia, doskonale. Był takim Majerem, do którego duszy poza spermą życia, żadne uczucie dotrzeć nie może.

VIII

Ach — aby częściej takie zespoły gościły w naszem mieście. Mamy markę nieteatralnych ludzi — ale to może dlatego, że często tylko szmiry nawiedzają nasz gród? **J K.**

Kronika.

Restauracja Sułka na ulicy Krakowskiej urządziła w swoim lokalu bar śniadankowy, gdzie za tanią cenę można szybko i smacznie spożyć śniadanie. Znając solidność tej firmy jesteśmy przekonani, że znajdzie się codziennie wielu amatorów na specjalności tego lokalu jak flaczki, polędwicę gorącą, nerki, maczanki i t. d.

PROSZĘ WAŚCI NIE BUDOWAĆ TU Z NAPAŚCI. Firma konfekcyjna L. Jabłońskiego wynajęła przy ul. Krakowskiej 2. od pp. Kupferberga i Felda lokal parterowy, płacąc właścicielowi 1,700 dolarów za 2 lata czynsz z góry. (Ładna suma). Ostatni pokój w tym lokalu nie był objęty sumą dzierżawną, tylko została ustnie przeprowadzona umowa, że Jabłoński może w każdej chwili pokój ten zająć, płacąc za 2 lata 100 dol. Właściciele domu jednak pokojik mimo umowy puścili na pasek wynajmując go na sklep za 500 dol!!!

Aby tę sumę uzyskać, postanowili z okna zrobić drzwi i sprowadzili robotników, którzy mur wywalili. Jednak właściciel składu p. Jabłoński na taką akcję się nie zgodził, twierdząc, że lokal należy do niego. Między robotnikami a personalem sklepu doszło do scysji. Ci chcą murować ci przeszkadzają, i tłumy ludzi przypatrują się widowisku. Policja położyła kres tymczasowy sporowi, zakazując murować aż do rozstrzygnięcia sądu.

WYTRAWNY ZŁODZIEJ zakradł się w Świerczkowie w Państwowej Fabryce Przetworów Azotowych do Składnicy Kółek rolniczych i skradł towaru na przeszło 2 tysiące złotych.

Niewykryty złodziej wybierał tylko najlepsze gatunki czekolady, sardynek, kiełbas gardząc wszystkiem co pośredniejsze.

Rozpowszechniajcie „Hasło"!

MAGISTRAT MIASTA TARNOWA

podaje do wiadomości, że stawia murowane oparkanienie wokoło browaru i że w murze od ulicy Krakowskiej urządzi odpowiednie

Miejsca na reklamy.

Wpłynęły już niektóre zgłoszenia z żądaniem umieszczenia reklam dla swych firm. Jest jeszcze do dyspozycji szereg miejsc na reklamy. O wynajęcie na ten cel miejsca, zgłosić się należy w Budownictwie miejskiem (ul. Wałowa) najpóźniej do końca marca b. r.

MAGISTRAT.

Tarnów, dnia 7 marca 1928 r.

NADESŁANE.

UCZNIA DO PRAKTYKI przyjmie zakład instalacyjny dla wodociągów centr. ogrzew. i gazu **S. Warenhaupt**, Tarnów, Mała Strusina 25, Tel. 280.

BAKA STANISŁAW 1902 unieważnia zaginioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol.

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.